

madził i w równie przemyślny sposób dołączy do swej publikacji. Trudno wyobrazić sobie tę publikację bez ilustracji!

Nie mam absolutnie żadnych wątpliwości co do, graniczącej z koniecznością, potrzeby opublikowania książki Macieja Jończy. Z ogromną dozą prawdopodobieństwa sądzić można, że trafi ona na obowiązkowe listy lektur nie tylko studentów prawa i historii. Ufam bowiem, iż szybko przekonają się do niej także poloniści, historycy sztuki, a nawet antropologzy kultury. Zostanie też potraktowana jako ważki, jed-

noznaczny głos we wspomnianym dyskursie o potrzebie uprawiania prawa rzymskiego czy, szerzej, stosunku do tradycji i przeszłości (wydaje się, że w związku z tym praca ma poniekąd pewne trudne do bagatelizowania znaczenie wychowawcze). Znając niezwykle pozytywne echo „Głośnych rzymskich procesów karnych”, niewątpliwie okaże się także sukcesem wydawniczym!

Dariusz Słapek

Lublin

Centrum i peryferie średniowiecznego świata w świetle monografii Janet L. Abu-Lughod *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250–1350*

W drugiej połowie 2012 r. ukazało się polskie tłumaczenie monografii pióra amerykańskiej uczzonej Janet L. Abu-Lughod, zatytułowane *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250–1350*¹. Powyższa publikacja wpisuje się w badania nad teorią systemów-światów, której teoretyczne założenia i podstawy zostały przedstawione w 1974 r. przez amerykańskiego socjologa, historyka i ekonomistę Immanuela Wallersteina w jego książce *The Modern World-System (Nowoczesny system-świat)*². Autor przedmiotem swo-

ich rozważań uczynił nie państwa narodowe, ale systemy składające się na ponadnarodową sieć powiązań, którą określił mianem systemu-świata. Pojęcie to oznacza „pewne uformowane historycznie całości społeczno-ekonomiczne, cechujące się ścisłymi strukturalnymi powiązaniem wewnętrznymi, których podstawą jest zawsze »osiowy« podział pracy łączący obszary o kluczowym znaczeniu dla produkcji gospodarczej i wytwarzania bogactwa (centrum) oraz obszary podporządkowane, stanowiące rezerwar taniej siły roboczej i obfitują-

¹ J. L. Abu-Lughod, *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat 1250–1350*, tłum. z języka angielskiego A. Bugaj, Kęty 2012. Tytuł oryginału: *Before European Hegemony. The World System A. D. 1250–1350*, Oxford 1989.

² I. Wallerstein, *The Modern World-System*, t. I: *Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*, New York–London 1974. Autor ten przedstawił dalsze etapy rozwoju nowoczesnego systemu-świata w kolejnych tomach: t. II: *Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600–1750*, New York 1980; t. III: *The Second Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730–1840*, San Diego 1989; t. IV: *Centrist Liberalism Triumphant, 1789–1914*, Los Angeles 2011. Teoretyczne założenia omawianej perspektywy badawczej zostały wyłożone w: I. Wallerstein, T. K. Hopkins, *World-System Analysis: Theory and Methodology*, Beverly Hills 1982; I. Wallerstein, *World-System Analysis: An Introduction*, Durham 2004 (wydanie polskie: *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, tłum. z języka angielskiego K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007); idem, *Nowoczesny system-świat*, tłum. z języka angielskiego A. Ostolski, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, opr. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006, s. 747–753. Tłumacz pracy J. L. Abu-Lughod określa teorię *Modern World-System* I. Wallersteina mianem „nowożytniej”. Tymczasem w polskiej literaturze socjologicznej przyjęte zostało tłumaczenie przymiotnika *modern* jako *nowoczesny*, przy którym pozostaje.

ce w pożądane zasoby naturalne (peryferie)³. W ujęciu zaproponowanym przez I. Wallersteina charakterystyczny jest postulat badań nad zakresem powiązań procesów gospodarczych zachodzących między obszarami centralnymi a peryferyjnymi⁴. Za początek powstania pierwszego w historii systemu-świata badacz przyjął „długi wiek XVI”, który miał obejmować lata 1450–1620/40. Nawiązywał tym samym do tradycji periodyzacji „długich stuleci” wprowadzonej przez Fernanda Braudela⁵. I. Wallerstein docenił całą szkołę *Annales* za postulat całościowego traktowania rozwoju historycznego we wszystkich dziedzinach życia społecznego, a przywołanego wyżej francuskiego historyka za wprowadzenie pojęcia „gospodarka-świat” na określenie szesnastowiecznego świata śródziemnomorskiego oraz za przeprowadzenie gruntownych badań nad tak zdefiniowanym systemem⁶.

W swojej książce J. Abu-Lughod, zgadzając się z ogólnymi założeniami teorii systemu-światów, podejmuje polemikę z twierdzeniem I. Wallersteina, jakoby nowoczesny system-świat, ukształtowany w XVI stuleciu wraz z wtargnięciem uzbrojonych statków portugalskich na wody Oceanu Indyjskiego i podporządkowaniem sobie tamtejszej wymiany handlowej, był pierwszym tego typu systemem w dziejach ludzkości. Autorka, odwołując się do ustaleń innych badaczy (m.in. Karola Marksa czy wspomnianego F. Braudela), wykazuje, że z podobnym zjawiskiem mieliśmy do czynienia już w okresie średniowiecza. Zdaniem Autorki w XIII w. „europejska »gospodarka-świat« włączyła się w system handlu dalekosiężne-

go, który obejmował swym zasięgiem Morze Śródziemne, Morze Czerwone, Zatokę Perską, Ocean Indyjski i poprzez cieśninę Malakka sięgał aż do Chin⁷. Badaczka postawiła sobie za cel opisanie poszczególnych systemów-światów oraz wzajemnych relacji między nimi w okresie bezpośrednio poprzedzającym hegemonię europejską, co znalazło wyraz w przytoczonym powyżej tytule oryginału: *Before European Hegemony. The World System A. D. 1250–1350*.

Książka, oprócz obszernego *Wstępu*, składa się z trzech części. We *Wstępie* Autorka nawiązuje do koncepcji systemu-świata stworzonej przez I. Wallersteina, uzasadnia możliwość przeniesienia tej idei do badania dziejów świata w okresie przed XVI stuleciem oraz przedstawia problemy metodologiczne i plan pracy. Najslabszym punktem *Wstępu* jest niedostatecznie zdefiniowanie terminów, jakimi posługiwał się wyżej przywołany uczony, a jakie zostały następnie przeniesione na karty monografii przez J. L. Abu-Lughod. W tym miejscu zabrakło wyjaśnienia, jak Autorka rozumie takie pojęcia, jak: „system-świat”, „centrum”, „peryferie” czy „gospodarka światowa” w odniesieniu do czasów średniowiecza. Wprowadzenie stosownych definicji przyczyniłoby się do większej jasności wyводу⁸.

Pierwsza część obejmuje subsystem europejski, w którym opisano słynące ze swych jarmarków miasta Szampanii, Brugię i Gandawę oraz Genuę i Wenecję pod kątem ich znaczenia handlowego oraz udziału w dalekosiężnej wymianie towarowej. W drugiej części badaczka przybliżyła centra bliskowschodnie i środko-

³ M. Starnawski, P. Wielgosz, *Przedmowa: Kapitalizm nad przepaścią, społeczeństwa wobec wyboru. O krytycznych perspektywach analizy systemów-światów Immanuela Wallersteina*, [w:] I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, s. V. Według definicji I. Wallersteina system-świat to: „jednostka gospodarczo-materialna, która opiera się na ekstensywnym podziale pracy i obejmuje wielość kultur”; idem, *Nowoczesny system-świat...*, s. 747–748.

⁴ M. Starnawski, P. Wielgosz, *Przedmowa...*, s. VI.

⁵ Na marginesie można zaznaczyć, że jednym z najczęściej cytowanych w *The Modern World-System* autorów był polski badacz gospodarki Marian Małowist (*ibid.*, s. XXVI, przyp. 37).

⁶ I. Wallerstein, *Analiza...*, s. 30–31.

⁷ J. L. Abu-Lughod, *Europa na peryferiach...*, s. 35.

⁸ W tym miejscu należy podkreślić znaczenie *Przedmowy do wydania polskiego* A. Bugaja, w której autor dokonał krótkiego, ale treściwego i niezwykle cennego z punktu widzenia czytelnika, wyjaśnienia pojęcia „system-świat”.

woazjatyckie, skupiając się na wpływie Mongołów na funkcjonowanie handlu w regionie oraz analizując rolę Bagdadu i Kairu w handlu międzynarodowym. Trzecia część pracy została poświęcona wymianie towarowej na terenie Azji (w Indiach, cieśninie Malakka, Chinach). Dzięki takiej konstrukcji pracy czytelnik nie tylko zyskuje informacje o sytuacji politycznej oraz kondycji gospodarczej pozaeuropejskich imperiów w średniowieczu, ale jednocześnie ma wyobrażenie na temat interakcji zachodzących między różnymi podmiotami prowadzonej wówczas wymiany handlowej.

W ostatnim rozdziale (*Przebudowa struktur trzynastowiecznego systemu-świata*) dokonano syntetycznego podsumowania i rekapitulacji wniosków przedstawionych w publikacji, odwołując się do wyznaczników teorii systemu-świata. Badaczka doszła do konkluzji, że średniowieczny system-świat choć nie był w pełni globalny⁹, nie obejmował bowiem kontynentów amerykańskich i australijskiego, „to swym zasięgiem geograficznym przewyższał wszystkie systemy-światy, funkcjonujące we wcześniejszych okresach dziejów” (s. 550). Charakteryzował się on nierównościami poziomów rozwoju cywilizacyjnego jego uczestników, przy czym Europa pozostawała na peryferiach zachodzących przemian gospodarczych. Ówczesny system międzynarodowej wymiany handlowej cechowała również jego znaczna złożoność. Autorka udowadnia ponadto, że pod pewnymi względami (np. rozwój techniki transportu morskiego, organizacji produkcji, zastosowania instrumentów kapitałowych) XVI stulecie i kształtujący się wówczas nowoczesny system-świat nie przyniósł nowych przełomowych rozwiązań, bazując głównie na osiągnięciach wypracowanych we wcześniejszych stuleciach. Za najważniejszą cechę odróżniającą system średniowieczny od nowożytnego J. L. Abu-Lughod uznała fakt, iż w XIII–XIV stuleciu żadnemu podmiotowi nie udało się

narzucić pozostałym uczestnikom wymiany handlowej własnej religii, kultury czy instytucjonalnych rozwiązań z zakresu gospodarki (s. 552–553).

W połowie XIV stulecia pojawiły się zjawiska, które doprowadziły do przekształceń systemowych i stopniowego upadku porządku średniowiecznego systemu-świata. Do czynników dezintegracji o pierwszorzędym znaczeniu zaliczono przemiany demograficzne, spowodowane przez powtarzające się epidemie czarnej śmierci, oraz rozbitcie jedności politycznej środkowoazjatyckiego imperium, stworzonego w XIII w. w wyniku podbojów dokonanych przez Czyngis-chana (s. 561–564).

W swej pracy amerykańska uczona stara się „poprzez przedstawienie szeregu empirycznych analiz pojedynczych przypadków (*case studies*) zbadać i wyjaśnić proces, który przebiegając na przestrzeni trzynastego wieku, doprowadził do powstania, rozszerzenia i pogłębienia międzynarodowych relacji handlowych” (s. 77). W celu przybliżenia funkcjonowania systemów-światów oraz interakcji zachodzących między nimi Autorka zdecydowała się na gruntowne zbadanie roli gospodarczej poszczególnych miast i wykazanie na tej podstawie związków je łączących, odchodząc jednocześnie od szczegółowej analizy gospodarek krajowych (s. 39). Uczona zastrzega, że korzysta i opiera swe wywody o kształtowanie się średniowiecznego systemu-świata na ustaleniach innych historyków, którzy w sposób dogłębny przebadali dzieje polityczne, gospodarcze czy kulturalne, a wyniki swych badań zawarli w monografiach miast czy regionów (s. 171, przyp. 1)¹⁰. Stąd też w stosunkowo niewielkim zakresie wykorzystano przekazy źródłowe, powołując się przede wszystkim na te już wydane i przetłumaczone. Ponadto autorka zdaje sobie sprawę, że w przypadku podjęcia tak szerokich badań porównawczych pojawia się problem ze zdobyciem i zestawieniem takich

⁹ Według teorii I. Wallersteina globalność nie jest niezbędnym wyznacznikiem systemu-świata, jako że o jej istocie nie stanowi zasięg geograficzny, ale integralność powiązań procesów gospodarczych zachodzących między centrum a peryferiami (M. Starnawski, P. Wielgosz, *Przedmowa...*, s. VI).

¹⁰ Na marginesie trzeba zauważyć, że wśród licznych zainteresowań badawczych J. Abu-Lughod znajduje się także region bliskowschodni, czego wyrazem było opracowanie historii Kairu (*Cairo: 1001 Years of the City Victorious*, Princeton 1971).

źródeł, które zawierają porównywalne informacje. O nieadekwatności treści znajdujących się w przekazach powstałych na różnych obszarach geograficznych przesądziły przede wszystkim względy kulturowe. W różnych kręgach cywilizacyjnych mogły pojawiać się różne preferencje tego, co uznawano za godne czy ważne odnotowania. I tak, najlepsza sytuacja zaistniała w Genui i Chinach, skąd zachowało się dużo różnych danych o przeprowadzanych transakcjach oraz wydarzeniach i osobach związanych z handlem, co tłumaczy się dążeniem tamtejszych społeczeństw do rejestrowania wszelkich informacji. Na przeciwnym biegunie znajdowało się imperium Mongołów czy księstwa położone w regionie cieśniny Malakka. W tym przypadku znikoma ilość lub brak informacji o zjawiskach ekonomicznych wiązały się ze świadomym ich pominięciem, jako mało istotnych (Mongolowie), bądź ze specyficznymi czynnikami klimatyczno-geograficznymi regionu cieśniny Malakka, które spowodowały, że źródła te nie zachowały się do naszych czasów (s. 56–63). Tym bardziej należy docenić niezwykle bogaty dobór publikacji traktujących o gospodarce poszczególnych subsystemów, co w sposób bardzo czytelny zostało ukazane w *Bibliografii*, gdzie wykorzystane prace uporządkowano według klucza geograficznego. Na tej podstawie można sądzić, iż kwerenda dla miast i regionów ujętych w monografii została przeprowadzona w sposób rzetelny, a hipotezy wysunięte na jej podstawie można uznać za właściwe.

J. L. Abu-Lughod postuluje na kartach swej monografii konieczność odejścia od europocentrycznego sposobu myślenia, który polega nie tylko na postrzeganiu średniowiecznego świata przez pryzmat dziejów Starego Kontynentu, ale również przecenianiu wkładu ówczesnych Europejczyków w rozwój różnego rodzaju idei, mechanizmów czy nowinek technicznych. Potwierdzeniem były licznie przytaczane w książce przykłady pewnych roz-

wiązań usprawniających wymianę handlową czy wynalazków funkcjonujących w rolnictwie i rzemiośle, które pojawiły się na terenie państw bliskowschodnich i azjatyckich znacznie wcześniej niż w Europie (np. nowe narzędzia w tkactwie w południowych Indiach, s. 445 czy pieniądze papierowe w jedenastowiecznych Chinach, s. 522–525). Poziom rozwoju gospodarki europejskiej w XIII i XIV stuleciu nie predestynował jej do odegrania szczególnej roli w ówczesnym systemie gospodarki światowej, co przekładało się na jej niewielkie znaczenie w porównaniu z innymi podmiotami międzynarodowej wymiany towarowej. Badaczka stwierdza wprost, że „Europa Zachodnia zdołała w omawianym okresie dołączyć do ogromnego systemu wymiany handlowej, obejmującego szeroko rozumianą gospodarkę handlową. [...] Europa na szerokie wody światowego handlu wkroczyła nie jako hegemon, ale co najwyżej jako partner starający się o uzyskanie bardziej równorzędnej pozycji” (s. 212). O rozwoju oraz późniejszej przewadze kontynentu europejskiego miały zdecydować takie czynniki, jak: odpowiedni kontekst geograficzny, polityczny i demograficzny oraz następujący od drugiej połowy XIV w. chaos polityczny, w jakim pograżyły się państwa z obszarów pozaeuropejskich (s. 47). Uwagi J. L. Abu-Lughod na temat europocentryzmu są bardzo przekonujące, wymagają jednak komentarza. Teza o zapóźnieniu cywilizacyjnym Europy w XIII stuleciu została wcześniej dostrzeżona i opisana w literaturze, o czym mogą świadczyć prace innych badaczy, w tym te, na które powołuje się sama Autorka *Europy na peryferiach*¹¹. Ponadto trudno wymagać od badaczy zajmujących się dziejami Europy w wiekach średnich, bo głównie ich dotyczy sformułowany powyżej zarzut, aby odwoływali się do pozaeuropejskiej tradycji czy porównywali skalę rozwoju ekonomicznego badanych terenów z zamorskimi, egzotycznymi obszarami.

¹¹ Np. C. M. Cipolla, *Before the Industrial Revolution: European Society and Economy, 1000–1700*, New York 1976; S. Thrupp, *Comparisons of the Culture in the Middle Ages: Western Standards as Applied to Muslim Civilization in the Twelfth and Thirteenth Century*, [w:] *Society and History. Essays by Sylvia Thrupp*, ed. by R. Grew, B. Steineck, Ann Arbor 1977, s. 67–88; A. Lewis, *The Islamic World and the West, A. D. 622–1492*, New York 1970.

Podobny niedosyt budzi opisanie sposobu postrzegania subsystemu europejskiego przez bliskowschodnie i azjatyckie podmioty polityczno-gospodarcze. Wyeksponowane w tytule monografii stwierdzenie, że Europa pozostawała wówczas na peryferiach światowych procesów gospodarczych nie powinno powstrzymać przed próbą dokładniejszego nakreślenia tego, jak Europejczycy byli odbierani w emporiach handlowych leżących w Egipcie czy nad Zatoką Perską. Tymczasem w monografii najczęściej miejsca poświęcono nakreśleniu stosunku ludności muzułmańskiej w Ziemi Świętej do krzyżowców oraz władz Kairu do chrześcijańskich kupców. Rozważania te kończą się stwierdzeniem, iż przybysze ze Starego Kontynentu nie dysponowali w owym czasie odpowiednim potencjałem ekonomicznym, aby stać się atrakcyjnym partnerem dla kupców z Bliskiego Wschodu. Ujęcie takie, dobrze wpisujące się w tezę o zapóźnieniu cywilizacyjnym i słabości Europy w porównaniu z innymi podmiotami międzynarodowej wymiany handlowej, nie wydaje się w pełni wyczerpujące. W książce nie poświęcono też zbyt wiele miejsca znaczeniu kupców żydowskich dla kontaktów handlowych Europy z innymi obszarami geograficznymi, a, jak wiadomo, ich wkład w rozwój handlu dalekosiężnego był znaczący już w okresie wczesnego średniowiecza¹².

Pewne wątpliwości budzi również wybór przez Autorkę tylko kilku miast europejskich, leżących na terenie dzisiejszej Francji, Włoch i Belgii, które miały, jej zdaniem, odpowiednie zaplecze ekonomiczne, dogodne warunki geograficzne oraz polityczne, aby włączyć się do dalekosiężnej wymiany handlowej prowadzonej na skalę światową. Badaczka pomija przy tym rolę ośrodków miejskich na terenie Europy Północnej, Środkowej czy Południowej w rzemiośle, przetwórstwie surowców oraz handlu, ograniczając się jedynie do twierdzenia, że w tym czasie nie brały one bezpośredniego

udziału w handlu z pozaeuropejskimi subsystemami. Tymczasem wskazane obszary Starego Kontynentu zasługują na uwagę chociażby z racji tego, że dostarczały produkty i towary stanowiące przedmiot międzynarodowej wymiany towarowej.

J. L. Abu-Lughod, zgłębiając znaczenie handlowe poszczególnych miast czy regionów, analizuje różne czynniki, które przesądziły o osiągnięciu przez nie takiej, a nie innej pozycji ekonomicznej. I tak, w podsumowaniu części poświęconej wybranym zachodnioeuropejskim ośrodkom miejskim wskazano warunki, jakie musiały zaistnieć, aby uskutecznić dalekosiężną wymianę handlową. Zaliczono do nich takie zjawiska, jak: przejście roli ośrodka handlu jarmarcznego, uzyskanie statusu prężnego centrum produkcji rzemieślniczej czy podjęcie się roli przewoźnika handlowego, pośrednika między producentem a nabywcą (s. 220–224). Morska wymiana handlowa, która odbywała się na wodach Oceanu Indyjskiego, uzależniona była od czynników pogodowych, czyli od wiatrów monsunowych. Zagadnienie to zostało poddane w książce dokładnej analizie, uzupełnionej o szczegółowe wykresy i tabele (s. 397–410). Nie bez znaczenia na aktywność handlową ludzi wpływały też wierzenia religijne. Zdaniem uczonej religią, która sprzyjała aktywności handlowej, z racji wysokiej oceny moralnej zawodu kupca oraz doniosłej społecznej roli działalności kupieckiej, był islam (s. 347–359). Poniekąd przeciwną rolę w państwie chińskim odgrywał konfucjanizm (s. 499). Przykłady te wskazują na dużą erudycję oraz odczytanie Autorki, co skutkowało powstaniem ciekawej pracy, dającej czytelnikowi koherentny obraz wymiany handlowej prowadzonej w obrębie ówczesnego systemu-świata.

Intensyfikacja gospodarcza podmiotów uczestniczących w średniowieczu w handlu dalekosiężnym zależała od silnej władzy państwowej, która była w stanie zagwarantować

¹² M. McCormick, analizując *Księgę szlaków i królestw* – perski przekaz źródłowy z drugiej połowy IX w. – uznał kupców żydowskich za pionierów „europejskiego handlu z Dalekim Wschodem” (*Narodziny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej 300–900*, Warszawa 2007, s. 657–658). W monografii tej znajdziemy liczne wskazówki bibliograficzne odnoszące się do zagadnienia udziału kupców żydowskich w inicjowaniu kontaktów handlowych z Bliskim i Dalekim Wschodem.

bezpieczeństwo przejazdu kupców przez terytoria podległe jej jurysdykcji. Szczególne znaczenie w tym względzie przypisuje Autorka Mongołom, których podboje dokonane na terenie Azji Środkowej i Chin doprowadziły do unifikacji politycznej tamtejszych terenów, usprawniając przepływ ludzi i towarów (s. 249–298). Z zależności między bezpieczeństwem a ożywieniem handlowym zdawali sobie sprawę hrabiowie Szampanii. Ich zainteresowanie sprawami gospodarczymi, które przejawiało się m.in. w ustanowieniu odpowiednich organów wymiaru sprawiedliwości odpowiedzialnych za utrzymywanie ładu i spokoju, zdecydowało o sukcesie jarmarków szampańskich (s. 99–106). Zaangażowanie władców w kształtowanie procesów ekonomicznych na podległych im terenach uwidoczniło się również w rządzonym przez mameluków Egipcie (s. 369–370) czy cesarstwie chińskim (s. 527–532). Uwagi o działaniach gospodarczych podejmowanych przez średniowiecznych władców są o tyle cenne, że ukazują w nowym świetle tę sferę aktywności monarszej. Autorka wyekspozowała bowiem świadomość, racjonalność oraz kalkulację, które leżały u podstaw decyzji ekonomicznych rządzących, będących wyznacznikami pojęcia polityki gospodarczej, który to termin jest niejednokrotnie używany w monografii.

Uznanie budzi interdyscyplinarne podejście J. L. Abu-Lughod do problematyki systemów-światów. Punktem wyjścia jest oczywiście odwołanie się do socjologicznej teorii systemu-świata. Autorka wykazuje również dużą wiedzę i rozeznanie w objaśnianiu mechanizmów rządzących ówczesną gospodarką, przy czym niejednokrotnie odwołuje się do zjawisk i pojęć występujących obecnie w naukach ekonomicznych. Zabieg ten ułatwia współczesnemu czytelnikowi zrozumienie procesów cha-

rakterystycznych dla wymiany handlowej czy operacji finansowych prowadzonych w wiekach średnich. Nie bez znaczenia pozostaje dokładna analiza sytuacji politycznej, jaka panowała w różnych regionach omawianych systemów, oraz ukazanie wpływu wydarzeń politycznych na funkcjonowanie handlu. W niektórych miejscach wywodu pojawia się jednak wątpliwość, czy fragmenty poświęcone zjawiskom z zakresu polityki nie są jednak zbyt obszerne i nie powinny zostać ograniczone do niezbędnego minimum. Wydaje się, że wprowadzenie skrótów oraz rezygnacja z niektórych dygresji nie wpłynęłyby negatywnie na ustalenia badaczki, a z pewnością przyczyniłyby się do większej czytelności prezentowanych treści. Jako przykład takich zbędnych fragmentów można wskazać bardzo obszerne opisy odnoszące się do historii politycznej imperium Mongołów i dokonywanych przez nich podbojów. Warto również zastanowić się, czy w pracy o tej tematyce nie byłoby bardziej zasadne umieszczenie indeksu państw i miejscowości niż indeksu osób (s. 634–641).

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż prezentowana praca amerykańskiej socjolog zasługuje na szczególną uwagę czytelnika. Zarówno atrakcyjna, mało rozpoznana na gruncie europejskim tematyka książki, przede wszystkim liczne odniesienia i porównania z pozaeuropejskimi kręgami cywilizacyjnymi, przyjęte rozwiązania metodologiczne, jak i erudycyjny, a jednocześnie jasny i przystępny styl prowadzonego wywodu, przesądzają o wartości publikacji oraz skłaniają do podjęcia dalszych dyskusji.

Anna Obara-Pawłowska
Lublin